

Sygn. akt I C 1473/20

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 sierpnia 2022r.

**Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim I Wydział Cywilny**

**w składzie:**

**Przewodniczący: SSO Renata Lech**

**Protokolant: stażysta Agata Warzyńska**

po rozpoznaniu w dniu 13 lipca 2022r. w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie

sprawy z powództwa **T. S.**

przeciwko **P. S.**

o zachówek

1. zasądza od pozwanego P. S. na rzecz powoda T. S. kwotę **84.750,00 zł** (osiemdziesiąt cztery tysiące siedemset pięćdziesiąt złotych 00/100) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 8 kwietnia 2017r. do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałej części;
3. zasądza od pozwanego P. S. na rzecz powoda T. S. **kwotę 9.741,90 zł** (dziewięć tysięcy siedemset czterdzieści jeden złotych 90/100) tytułem zwrotu kosztów procesu;
4. nakazuje pobrać od pozwanego P. S. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim kwotę **711,35 zł** (siedemset jedenaście złotych 35/100) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt I C 1473/20

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 17 listopada 2020r. **powód T. S.**, reprezentowany przez pełnomocnika radcę prawnego A. A., wystąpił o zasądzenie od pozwanego P. S. kwoty 100.000,00 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 8 kwietnia 2017r. do dnia zapłaty tytułem zachowku po zmarłej w dniu 17 sierpnia 2016r. babce K. N. (1). W uzasadnieniu powyższego żądania powód wskazał, iż pozwany nabył spadek po zmarłej na podstawie testamentu, powód jest natomiast spadkobiercą ustawowym. W 2009r. spadkodawczyni w drodze umowy darowizny przeniosła na rzecz pozwanego własność nieruchomości położonej w P. przy ul. (...), która to nieruchomość stanowiła jedyny składnik majątku spadkowego. Powód w żadnej formie nie uzyskał zaspokojenia należnego mu po zmarłej babce zachowku (k. 1-4).

**Pozwany P. S.**, reprezentowany w toku procesu przez pełnomocnika adwokat O. A., nie uznał żądania pozwu i wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych. Pozwany podniósł, iż spadkodawczyni w liście z dnia 8 czerwca 2011r. wskazała wszelkie przesłanki dotyczące swojej decyzji odnoszącej się do dokonanej na rzecz pozwanego darowizny. Oświadczyła ponadto, iż za życia dokonała licznych darowizn na rzecz powoda, które z całą pewnością należy uznać za przekraczające przeciętną miarę

przyjętą w danym środowisku. Wg twierdzeń pozwanego powód otrzymał od spadkodawczyni darowizny w kwocie przekraczającej wartość potencjalnie należnego mu zachowku. W ocenie pozwanego zorganizowanie wnukowi wesela na ok. 90 osób (koszt ok. 40.000 zł), pokrycie czesnego na prywatnych studiach (ok. 20.000 zł), czy też finansowanie codziennych wyjazdów do Ł. oraz utrzymania (w tym ubrań, wyżywienia, rozrywek czy wakacji) z całą pewnością przekracza zwyczajowe darowizny dziadków na rzecz wnuków. Pozwany podniósł także, iż spadkodawczyni przekazała powodowi darowiznę w kwocie 10.000 zł po dokonaniu sprzedaży nieruchomości położonej w Ł. przy ul. (...). W ocenie pozwanego łączna wartość darowizn poczynionych przez K. N. (1) na rzecz powoda wynosi ok. 100.000 zł.

Pozwany podniósł ponadto, iż pokrył wszelkie długi spadkowe, które podlegają odliczeniu od wartości spadku. **Poniósł on koszty związane z pogrzebem spadkodawczyni w łącznej wysokości 14.100 zł**, w tym 2.000 zł koszty cmentarne, 1500 zł – koszt rozbiórki pomnika i jego ponowne założenie , ok. 1.200 zł – koszt wymiany płyty w grobowcu, ok. 1.000 zł – koszt założenia liter na grobie, ok. 500 zł – tanatologia i toaleta pośmiertna, ok. 3.000 zł – koszt konsolacji, 4.000 zł – koszt trumny i kwiatów, koszt opłat kościelnych – 900 zł oraz dodatkowo koszt wymiany kostki wokół grobu – 1.500 zł. Pozwany pobrał zasiłek pogrzebowy po zmarłej w kwocie 4.000 zł. **Ponadto pozwany wskazał, iż zapewniał babce opiekę w ostatnich tygodniach życia.** Przez ostatnie 10 tygodni życia spadkodawczyni opłacał wynagrodzenie pielęgniarki (65 dni x 100,00zł = 6.500 zł) oraz rehabilitanta (40 dni x 100,00 zł = 4.000 zł). Zapewniał babce również środki higieny , w tym pampersy (kwota ok. 1.700 zł), oraz zakup balkonika – 500 zł i materaca przeciwoleżynowego – 500 zł – **łącznie zdaniem pozwanego daje to kwotę 13.200 zł.** (k. 28-36).

Pozwany twierdził również, iż od chwili uzyskania przez babkę orzeczenia o niepełnosprawności, tj. od 4 maja 2006r. pokrywał on wszelkie koszty związane z opłatami za dom, w którym razem z nią zamieszkiwał, gdyż w ocenie pozwanego emerytura, którą ona uzyskiwała skurczała jedynie na pokrycie jej własnych potrzeb, tj. zakup odzieży, jedzenia, kosmetyków i chemii domowej. **Pozwany wskazał iż w okresie od 2006r. do chwili śmierci babki koszty te związane z opłatami za wodę, gaz, prąd i węgiel - jako koszty utrzymania spadkodawczyni stanowią kwotę 50.584,05 zł** (k. 323-328).

W ocenie pozwanego zachowanie powoda było i jest w dalszym ciągu sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, co rodzi konieczność zastosowania art. 5 k.c. Pozwany nie wspierał bowiem babki, szczególnie w ostatnim okresie jej życia, mimo tego, iż mieszkał w niedalekiej odległości nie interesował jej sytuacją, nie wspierał ani osobistą opieką, ani pomocą finansową (k. 34).

**Na rozprawie w dniu 4 maja 2022r. pełnomocnik powódki cofnęła powództwo co do kwoty 15.250,00 zł bez zrzeczenia się roszczenia (k. 445)**

**Pełnomocnik pozwanego nie wyraziła zgody na cofnięcie powództwa (k. 445).**

**Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:**

Powód T. S. oraz pozwany P. S. są wnukami spadkodawczyni K. N. (1).

(okoliczność bezsporna)

Spadkodawczyni K. N. (1) zmarła 17 sierpnia 2016r. w P.. Postanowieniem z dnia 20 czerwca 2017r. wydanym w sprawie sygn. akt I Ns 170/17 Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim stwierdził, iż spadek po niej na podstawie testamentu notarialnego z dnia 20 lipca 2007r. sporządzonego przed notariuszem G. B. w Kancelarii Notarialnej w P. Rep. A Nr 53765/2007, otwartego i ogłoszonego w dniu 8 czerwca 2017r., nabył wnuk pozwany P. S. w całości.

(dowód: postanowienie Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 20 czerwca 2017r., k. 37 załączonych akt sygn. I Ns 170/17)

Przed Sądem Rejonowym w Piotrkowie Trybunalskim toczyło się postępowanie w sprawie I Co 1565/19 z wniosku T. S. z udziałem P. S. o zavezwanie do próby ugodowej (data złożenia wniosku – 20 sierpnia 2019r.). W toku powyższego postępowania nie doszło do zawarcia ugody pomiędzy stronami.

(dowód: wniosek o zavezwanie do próby ugodowej, k. 3-4, protokół rozprawy z dnia 8 listopada 2019r., k. 30 załączonych akt Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim sygn. I Co 1565/19)

Pismem z dnia 21 marca 2017r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 100.000 zł tytułem zachowku w terminie 14 dni od daty otrzymania wezwania.

W piśmie z dnia 10 października 2018r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 100.000 zł tytułem zachowku w terminie 14 dni od daty otrzymania wezwania.

(dowód: kopia wezwania do zapłaty z dnia 21 marca 2017r., k. 13-14, kopia przedsądowego wezwania do zapłaty, k. 15-16)

Na mocy umowy darowizny z dnia 21 września 2009r. sporządzonej przed notariuszem I. W. w Kancelarii Notarialnej w L. Rep. A Nr 6923/2009 spadkodawczyni T. N. przeniosła na rzecz pozwanego P. S. własność zabudowanej domem mieszkalnym nieruchomości położonej w P. przy ul. (...). Strony umowy określiły wartość objętej darowizną nieruchomości na kwotę 300.000 zł

Zgodnie z zapisem § 5 powyższej umowy pozwany ustanowił nieodpłatnie na nabywanej nieruchomości na rzecz babki K. N. (1) służebność osobistą polegającą na prawie mieszkania i korzystania z całego parteru domu mieszkalnego.

(dowód: kopia wypisu aktu notarialnego Rep. A Nr (...), k. 40-41)

***Wartość będącej przedmiotem darowizny nieruchomości położonej w P. przy ul. (...) wg stanu z dnia darowizny oraz przed dokonaniem nakładów przez pozwanego P. S., przy uwzględnieniu obciążenia nieruchomości służebnością, wynosi 339.000,00 zł.***

(dowód: opinia biegłej z zakresu (...), k. 226-256)

W dacie śmierci spadkodawczyni K. N. (1) nie posiadał żadnego majątku.

(okoliczność bezsporna)

Po śmierci babki pozwany odnalazł w pozostawionych przez nią rzeczach osobistych list napisany przez spadkodawczynię i adresowany do powoda i pozwanego. Na liście widnieje jako data sporządzenia dokumentu data 8 czerwca 2011r. W powyższym dokumencie K. N. (1) wyjaśnia przyczyny swojej decyzji dotyczącej darowizny na rzecz pozwanego. Podaje, iż darował dom wnukowi P., ponieważ się nią opiekuje, utrzymuje dom ponosząc opłaty za gaz, energię elektryczną, wodę i ogrzewanie a ponadto poczynił on nakłady na ten dom. W liście spadkodawczyni wskazała, iż powód dostał pieniądze ze sprzedaży kamienicy. Podaje także, iż sfinansowała powodowi wesele, utrzymywała go na studiach, tj. codzienne dojazdy do Ł. i z Ł. oraz całe czesne, obdarowała powoda złotą bransoletką i grubym łańcuszkiem. Ponadto wskazała, że do podjęcia decyzji o darowiznie przyczyniły się także kombinacje i oszustwa powoda, jakich dopuszczał się z kierowcami w jej wytwórni. Zarzuciła powodowi, iż okradł ją na kwotę 500.000 zł. Wyjaśniła, iż z uwagi na to, iż był młodym człowiekiem nie chciała tego faktu nigdzie zgłaszać, ale to ostatecznie zmusiło ją do zamknięcia firmy i konieczności spłacania długów.

(dowód: kopia listu spadkodawczyni, k. 39)

Spadkodawczyni K. N. (1) zmarła w wieku 86 lat. Od 2013r. zaczęła chorować, miała stwierdzoną cukrzycę, dnę moczanową, nadciśnienie. Poważnie zachorowała na dwa miesiące przed śmiercią. Do tego czasu była w pełni sprawna i samodzielną osobą. Poważnie zachorowała w czerwcu 2016r. Powód pojechał wówczas po babkę, gdyż miał silne

dolegliwości bólowe brzucha. Po powrocie została skierowana do szpitala, gdzie przeszła operację pęknięcia wrzodu żołądka. W szpitalu przebywała przez 2-3 tygodnie. Po powrocie ze szpitala przez okres dwóch miesięcy wymagała opieki. Miała problemy ze wstawaniem, wymagała żywienia pozajelitowego. Opiekę nad spadkodawczynią sprawował zamieszkujący razem z nią pozwany. Podczas jego nieobecności opiekę sprawowała wynajęta przez niego pielęgniarka. Spadkodawczyni w tym czasie korzystała także z zabiegów fizjoterapeutycznych. Zmarła 17 sierpnia 2016r. Kilka dni przed jej śmiercią pozwany wyjechał z rodziną na wczasy, poprosił wówczas brata o opiekę nad babcią, on się zgodził.

(dowód: zeznania powoda, k. 435verte-437, min. 00:10:00-00:58:18, zeznania pozwanego, k. 437-438verte, min. 00:59:37-01:39:19)

Pielęgniarka przychodziła do spadkodawczyni rano i wieczorem. Powód miał w tym okresie kontakt z babką, interesował się jej stanem zdrowia, bywał u niej po pracy.

Spadkodawczyni mówiła do powoda, jego żony oraz teściowej powoda T. M., że koszty opieki pielęgniarki pokrywa sama.

(dowód: zeznania powoda, k. 435verte-437, min. 00:10:00-00:58:18, zeznania świadków R. S., k. 134verte-137, min. 00:08:17-00:48:49, T. M., k. 137-138, min. 00:49:28-01:12:09)

We wcześniejszym okresie, gdy K. N. (1) była jeszcze w pełni samodzielna, odwiedzała powoda, była zapraszana na niedzielne obiady, wspólnie spędzali święta. Zawsze pierwszy dzień świąt spędzała z rodziną powoda, a na drugi dzień szła do pozwanego. W okresie, gdy pozwany spotykał się z partnerką z K., nie spędzał on świąt w domu, wówczas spadkodawczyni każde święta a także Wigilię spędzała z powodem i jego rodziną.

(dowód: zeznania powoda, k. 435verte-437, min. 00:10:00-00:58:18, zeznania świadków: R. S., k. 134verte-137, min. 00:08:17-00:48:49, T. M., k. 137-138, min. 00:49:28-01:12:09)

Powód i pozwany byli bardzo związani ze spadkodawczynią. W 1997r. po tym, jak zmarła jej córka i matka stron – E. S. (1), K. N. (1) wspierała wnuków, opiekowała się nimi, wiedząc, że ich relacje z ojcem nie są dobre. Powód i pozwany pobierali rentę rodziną po matce, środkami tymi dysponowała babka. Była to łącznie kwota 800 zł. W tym czasie powód studiował w Ł.. Studia rozpoczął w 1996r., początkowo były to studia dzienne, po tym jak zrobił licencjat, rozpoczął studia zaoczne, które ukończył w 2000r. Studiował w Ł., studiując zaocznie dojeżdżał na zajęcia, gdyż prosiła go o to babka, chcąc, aby pomagał jej w opiece na chorym mężem. Początkowo po śmierci matki, zanim powód otrzymał rentę rodzinną, w finansowaniu studiów pomagała mu babka, płaciła za koszty dojazdów. Po otrzymaniu renty powód sam finansował czesne za studia, które wynosiło 360-400 zł. W tym czasie powód był pracownikiem firmy dziadków, pracował jako kierowca. Nie dopuścił się żadnych oszustw, nie przywłaszczył żadnych pieniędzy firmowych.

Po zakończeniu studiów przez powoda, pozwany przejął całość renty rodzinnej.

Pozwany P. S. przeprowadził się do domu babki w 1995r. na jej prośbę. Dziadek był wtedy chory, sparaliżowany, wymagał opieki, pozwany pomagał babce w opiece. Powód przychodził także i pomagał kąpać dziadka. W domu rodzinnym zamieszkiwał brat z ojcem. Po tym, jak w 1999r. powód ożenił się zajął jeden pokój na piętrze domu, a ojciec zamieszkał na parterze.

Po ślubie powód i jego żona pracowali, prowadzili szwalnię i sami finansowali sobie studia.

(dowód: zeznania powoda, k. 435verte-437, min. 00:10:00-00:58:18, zeznania pozwanego, k. 437-438verte, min. 00:59:37-01:39:19, świadka R. S., k. 134verte-137, min. 00:08:17-00:48:49)

Powód pozostawał w dobrych relacjach z babką, gdy się źle czuła powód odwiedzał ją. Woził ją na wizyty lekarskie. Do sanatorium zawoził ją zarówno powód, jak i pozwany. Często wspólnie dokładali jej pieniądze na dodatkowe turnusu w sanatorium.

Za życia spadkodawczyni pomiędzy powodem a pozwanym nie był konfliktu.

(dowód: zeznania powoda, k. 435verte-437, min. 00:10:00-00:58:18)

Spadkodawczyni wraz z mężem, który zmarł w 2000r., od 1956r. prowadzili działalność gospodarczą – rozlewnię wód gazowanych. K. N. (1) zajmowała się w tej firmie księgowością. Po śmierci męża K. N. (1) nie radziła sobie dobrze z prowadzeniem firmy, dochody z działalności były małe, mimo tego nie chciała ona zwalniać pracowników. Działalność była prowadzona przez nią do 2004r. Zamknęła ją z uwagi na problemy finansowe, zadłużenie w ZUS, u dostawców. Po zamknięciu firmy spadkodawczyni sprzedała majątek firmy za kwotę ok. 200.000 zł, wnukowie dostali od dnia po 30-35 tys. zł, resztę, tj. kwotę ok. 120.000 zł zostawiła sobie. Wnukowie zakupili od niej dwie maszyny i od tego czasu prowadzą wspólnie działalność o taki samum profilu co firma dziadków. W tym czasie powód prowadził już działalność w postaci zakładu krawieckiego, później do firmy doszedł pozwany i rozszerzyli działalność.

Ze środków ze sprzedaży firmy spadkodawczyni dokonała remontu domu.

Spadkodawczyni po zamknięciu firmy pobierała emeryturę w kwocie ok. 1.600 zł. Była samodzielną finansowo. Zdarzyło się, że wzięła pożyczkę w kwocie 4-5 tys. zł i środki przekazała pozwanemu a on sfinansował z nich zagraniczne wakacje, a później żaliła się do powoda, że on nie spłacał, oddawał jej tylko odsetki.

Pozwany zawsze mówił do babki, że nie ma pieniędzy. K. N. (1) żaliła się na pozwanego do powoda i jego żony.

(dowód: zeznania powoda, k. 435verte-437, min. 00:10:00-00:58:18, świadka R. S., k. 134verte-137, min. 00:08:17-00:48:49))

Spadkodawczyni aż do swojej śmierci ponosiła koszty utrzymania domu, w którym zamieszkiwała. Miała odłożone pieniądze, nie wymagała wsparcia finansowego. Ponośiła koszty gazu, energii i opału. Rachunki były dzielne na trzy (w domu zamieszkiwał pozwany z żoną i dzieckiem zajmując piętro budynku oraz spadkodawczyni – zajmując parter budynku) i ona ponosiła 1/3 tych opłat, za wyjątkiem opłaty za gaz, które ponosiła w całości, gdyż tylko ona korzystała z gazu. Takie informacje przekazywała babka powodowi. Ubolewała na tych rachunkami, w szczególności za energię elektryczną, które nie były małe. Miała pretensje, że musi płacić 1/3 tych kosztów, mimo iż mało zużywa prądu, zaś pozwany ma wszystko na prąd. Wówczas powód poradził jej, aby założyła dla siebie odrębny licznik.

K. N. (1) kupowała dużo rzeczy na raty, zapominała spłacać rat, dlatego zdarzały się zajęcia komornicze. Nie wynikało to z jej trudnej sytuacji finansowej.

Koszty pogrzebu spadkodawczyni pokrył pozwany. Pobrał on zasilek pogrzebowy oraz środki z polisy ubezpieczeniowej babki. Pozwany nie przyjął propozycji brata, który chciał współfinansować pogrzeb babki.

(dowód: zeznania powoda, k. 435verte-437, min. 00:10:00-00:58:18)

Po sprzedaży w 1998r. kamienicy w Ł. przy ul. (...), która stanowiła majątek osobisty męża spadkodawczyni odziedziczony po jego rodzicach, której to sprzedaży dokonała K. N. (1) na podstawie pełnomocnictwa udzielonego jej przez męża, powód otrzymał przekazane mu przez babkę środki w kwocie 10.000 zł. Całość sumy sprzedaży została podzielona na dwie rodziny, tj. dziadka stron oraz jego krewnego K. N. (2).

Pozwany otrzymał zakupiony przez babkę z tych środków samochód, który był zarejestrowany na babkę, bo pozwany nie miał niżek w ubezpieczeniu. K. N. (1) ze środków ze sprzedaży kamienicy zakupiła także samochód dla siebie oraz poczyniła nakłady na nieruchomość przy ul. (...): wymieniła okna, wymieniła piec i instalację centralnego ogrzewania, wyłożyła teren przed domem kostką brukową. Zawsze twierdziła, iż z tych środków zostawiła sobie pieniądze na tzw. „czarną godzinę”. Przyjeżdżając do powoda i jego żony mówiła, że chciałaby zostawić sobie z tych pieniędzy ze sprzedaży kamienicy kwotę 50.000 zł, żeby mieć na starość.

Po śmierci dziadka powód otrzymał od babki złotą bransoletkę o wartości 1.500-2.000 zł. Złoty łańcuszek powód dostał od matki na 18-te urodziny.

(dowód: zeznania powoda, k. 435verte-437, min. 00:10:00-00:58:18, k. 444verte, k. 445, min. 00:06:46-00:20:40, świadka R. S., k. 134verte-137, min. 00:08:17-00:48:49, wypis aktu notarialnego z dnia 28 sierpnia 1998r. – pełnomocnictwo, k. 458)

Spadkodawczyni nie sfinansowała przyjęcia weselnego dla powoda. Kupiła tylko dla niego garnitur oraz pomogła mu zrobić wiśniówkę. Koszt wesela w kwocie ok. 7.000 zł poniosła teściowa powoda. Było to przyjęcie na 70 osób. K. N. (1) z okazji ślubu wnuczka zorganizowała dla swoich znajomych poprawną kolację i sfinansowała jej koszt. Ojciec powoda nie finansował wesela w żadnym zakresie. Część kosztów wesela, w tym oprawy muzycznej, pokryli młodzi z tzw. czepkowego.

(dowód: zeznania powoda, k. 435verte-437, min. 00:10:00-00:58:18, k. 444verte, k. 445, min. 00:06:46-00:20:40, świadków R. S., k. 134verte-137, min. 00:08:17-00:48:49, T. M., k. 137-138, min. 00:49:28-01:12:09)

Spadkodawczyni zmieniała samochody „jak rękawiczki”.

(dowód: zeznania świadka L. N., k. 111verte, k. 112, min. 00:25:58-00:26:16)

K. N. (1) pobierała rentę z ZUS i z (...), bo opłacała sobie prywatne ubezpieczenie emerytalne.

(dowód: zeznania świadka M. S., k. 112verte-114, min. 00:27:42-01:18:41)

Wysokość świadczenia rentowego pobieranego z ZUS przez spadkodawczynię w 2011r. wynosiła 1.388,67 zł.

(dowód: kopia decyzji ZUS z 3 marca 2011r., k. 216)

Za opiekę pielęgniarki w okresie ostatnich dwóch miesięcy życia spadkodawczyni zapłacił pozwany. Była to kwota ok. 2.000,00 zł.

(dowód: zeznania świadka A. K., k. 138-138verte, min. 01:12:53-01:22:46)

Pozwany i jego żona zamieszkując z K. N. (1), opiekowali się nią, pomagali jej.

(dowód: zeznania świadków: Z. H., k. 138verte-139verte, min. (...):46-01:42:11, A. H., k. 139 verte-140, min. 01:42:11-01:58:18, K. O., k. 140-140verte, min. 01:58:18-02:04:43)

Córka powoda W. S. miała bardzo dobre relacje z prababcią K. N. (1). Odwiedzała ją, spotykała się z nią podczas jej częstych wizyt u rodziców. Babcia opowiadała jej o rodzinie. Nigdy nie mówiła nic złego o jej ojcu T. S..

(dowód: zeznania świadka W. S., k. 218verte-219verte, min. 00:06:11-00:27:37)

Pozwany od 2020r. pozostaje w związku małżeńskim z E. S. (2), wcześniej od 2006r. żyli w nieformalnym związku.

Pozwany wspólnie z E. S. (2) opiekowali się spadkodawczynią w ostatnich miesiącach jej życia. Wówczas potrzebowała ona także opieki pielęgniarki i rehabilitanta, korzystała z poradni reumatologicznej.

K. N. (1) miała dobre relacje z wnukiem T..

(dowód: zeznania świadka E. S. (2), k. 219verte-220verte, min. 00:27:56-00:48:39)

K. N. (1) żaliła się do żony pozwanego oraz do swoich przyjaciół Z. H. i A. H., że podejrzewa, że powód ją oszukiwał i w czasie, gdy pracował w jej firmie, nie rozliczał się z nią ze wszystkich pieniędzy.

(dowód: zeznania świadków: E. S. (2), k. 219verte-220verte, min. 00:27:56-00:48:39, Z. H., k. 138verte-139verte, min. (...):46-01:42:11, A. H., k. 139 verte-140, min. 01:42:11-01:58:18)

W okresie od 2004. do 2012r. K. N. (1) zawarła łącznie pięć umów pożyczki gotówkowej, dwie umowy kredytowe i dwie umowy o wydanie i używanie karty kredytowej. Zobowiązania te na łączną kwotę ok. 21.000 zł były zaciągnięte w różnych bankach.

(dowód: kopie umów kredytowych i umów o pożyczkę gotówkową, k. 153-176)

Dokonując powyższych ustaleń faktycznych Sąd oparł się przede wszystkim na zeznaniach powoda oraz świadków: R. S. i T. M.. Z powyższych spójnych, rzeczowych i wzajemnie ze sobą korespondujących zeznań wynika jednoznacznie, iż spadkodawczyni K. N. (1) nie finansowała kosztów przyjęcia weselnego powoda, ponosząc z tego tytułu wydatek w kwocie ok. 40.000 zł, kupiła tylko dla powoda garnitur oraz pomogła mu zrobić wiśniówkę. Koszt wesela w kwocie ok. 7.000 zł poniosła teściowa powoda. Było to przyjęcie na 70 osób. K. N. (1) z okazji ślubu wnuczka zorganizowała dla swoich znajomych poprawinową kolację i sfinansowała jej koszt. Ojciec powoda nie finansował wesela w żadnym zakresie. Część kosztów wesela, w tym oprawy muzycznej, pokryli młodzi z tzw. czepkowego. Wobec oczywistej i jaskrawej sprzeczności z powyższymi wiarygodnymi twierdzeniami, sąd uznał za niewiarygodne zeznania świadka M. S., który wskazał, iż przyjęcie weselne była na 300 osób, pieniądze na ten cel dawała K. N. (1) i także on jako ojciec powoda. Sąd nie podzielił także twierdzeń świadków A. H. i Z. H., którzy twierdzili, iż K. N. (1) współfinansowała wesele wnuka T.. Powyższe zeznania pozostają w sprzeczności z wiarygodnymi zeznaniami powoda, jego żony oraz teściowej i opierają się na informacjach zasłyszanych od spadkodawczyni i co najwyżej mogą odnosić się do sfinansowania przez K. N. (1) kolacji dla jej znajomych i przyjaciół, jaką zorganizowała ona z okazji ślubu wnuka. Sąd nie podzielił także twierdzeń pozwanego oraz świadków: M. S., L. N., E. S. (2), A. H. i Z. H., iż powód nie opiekował babką, nie świadczył jej pomocy, gdy o to poprosiła. Powyższe zeznania pozostają w sprzeczności z w pełni wiarygodnymi zeznaniami powoda, jego żony i teściowej, z których wynika, iż powód oraz jego rodzina pozostawali w bardzo dobrych i bliskich relacjach z K. N. (1), co potwierdził także sam pozwany i jego żona E. S. (2). Powód przekonująco wyjaśnił, iż kiedy była taka potrzeba pomagał babci i się nią opiekował, jak chociażby zawoził do sanatorium, do lekarza, zapraszał do siebie na niedzielne obiady i święta, także na prośbę pozwanego przejął opiekę w ostatnich dniach życia babci, gdy pozwany z rodziną wyjechał na wakacje. Zakres pomocy świadczonej na rzecz spadkodawczyni przez pozwanego był zdecydowanie większy, co podkreślały zgodnie strony postępowania i wszyscy świadkowie, nie wynikało to jednakże z faktu, iż powód odmawiał tej pomocy, lecz z okoliczności, iż P. S. zamieszkiwał razem z babcią z jednym domu, który następnie został mu przekazany w drodze darowizny. Wobec powyższego świadczył on bieżącą, codzienną pomoc. Nie daje to jednak podstaw do twierdzenia, iż powód w sposób uporczywy nie dopełniał wobec spadkodawczyni obowiązków rodzinnych. Odnośnie zaś finansowania kosztów leczenia, profesjonalnej opieki pielęgniarstwa nad spadkodawczynią, pozwany nie udowodnił, aby poniósł koszty ponad kwotę 2.000 zł wynagrodzenia pielęgniarki A. K.. Fakt otrzymania wynagrodzenia w takiej wysokości potwierdziła przesłuchana w charakterze świadka A. K..

W świetle przekonujących zeznań powoda i jego żony Sąd nie podzielił twierdzeń pozwanego oraz świadka M. S., iż spadkodawczyni finansowała koszty edukacji powoda, tj. opłatę za studia, koszty dojazdów na uczelnię oraz utrzymywała powoda w okresie jego studiów. Zeznania te pozostają bowiem w jaskrawej sprzeczności z w pełni wiarygodnymi zeznaniami powoda i jego żony, którzy wskazali, iż w 1997r. po tym, jak zmarła jej córka i matka stron – E. S. (1), K. N. (1) wspierała wnuków, opiekowała się nimi, wiedząc, że ich relacje z ojcem nie są dobre. Powód i pozwany pobierali rentę rodziną po matce, środkami tymi dysponowała babka. Była to łącznie kwota 800 zł. W tym czasie powód studiował w Ł.. Studia rozpoczął w 1996r., początkowo były to studia dzienne, po tym jak zrobił licencjat, rozpoczął studia zaoczne, które ukończył w 2000r. Studiował w Ł., studiując zaocznie dojeżdżał na zajęcia, gdyż prosiła go o to babka, chcąc, aby pomagał jej w opiece na chorym mężem. Początkowo po śmierci matki, zanim powód otrzymał rentę rodzinną, w finansowaniu studiów pomagała mu babka, płaciła za koszty dojazdów. Po otrzymaniu renty powód sam finansował chesne za studia, które wynosiło 360-400 zł. W tym czasie powód był pracownikiem firmy dziadków, pracował jako kierowca a po ślubie razem z żoną prowadzili także szwalnię i sami finansowali swoją

edukację. Podobnie jeżeli chodzi o darowiznę biżuterii powód jednoznacznie i przekonująco wyjaśnił, iż otrzymał od babki tylko złotą bransoletkę, zaś złoty łańcuszek otrzymał od matki na 18-te urodziny.

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego brak jest także podstaw do uznania wiarygodności twierdzeń pozwanego, iż od 2006r. pozwany ponosił w całości koszty utrzymania domu przy ul. (...), gdyż spadkodawczyni z uwagi na swoją trudną sytuację materialną nie była w stanie partycypować w tych kosztach. Powyższe zeznania pozostają w sprzeczności z w pełni wiarygodnymi twierdzeniami powoda, z których wynika, iż spadkodawczyni aż do swojej śmierci ponosiła koszty utrzymania domu, w którym zamieszkiwała. Miała odłożone pieniądze, nie wymagała wsparcia finansowego. Ponosiła koszty gazu, energii i opału. Rachunki były dzielne na trzy (w domu zamieszkiwał pozwany z żoną i dzieckiem zajmując piętro budynku oraz spadkodawczyni – zajmując parter budynku) i ona ponosiła 1/3 tych opłat, za wyjątkiem opłaty za gaz, które ponosiła w całości, gdyż tylko ona korzystała z gazu. Takie informacje przekazywała babka powodowi. Ubolewała na tymi rachunkami, w szczególności za energię elektryczną, które nie były małe. Miała pretensje, że musi płacić 1/3 tych kosztów, mimo iż mało zużywa prądu, zaś pozwany ma wszystko na prąd. Wówczas powód poradził jej, aby założyła dla siebie odrębny licznik.

Twierdzenia pozwanego, iż poniósł koszty utrzymania babci – w zakresie opat za dom – w kwocie 50.584,05 zł – w okresie od 2006r. do jej śmierci w 2016r. nie zostały w żaden sposób udowodnione w toku niniejszego procesu. Dowodem na powyższą okoliczność nie są w szczególności załączone faktury za prąd, gaz, wodę czy też komunikaty Prezesa GUS w sprawie przeciętnej średniorocznej ceny węgla. Wskazują one co najwyżej na wysokość kosztów utrzymania domu, nie dowodzą natomiast tego, kto te koszty faktycznie poniósł. Dlatego dowody te zostały pominięte jako nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy.

Za niewiarygodne należy uznać także twierdzenia pozwanego o trudnej sytuacji finansowej spadkodawczyni powodującej konieczność pomocy finansowej w jej codziennym funkcjonowaniu. W świetle bezspornych okoliczności K. N. (1) po sprzedaży firmy dysponowała znacznymi środkami finansowymi, których część przeznaczyła na poczynienie remontów na nieruchomości przy ul. (...), mimo że musiała także spłacać zobowiązania, które pozostały po zamknięciu działalności gospodarczej. Podobnie po sprzedaży należącej do męża i jego rodziny nieruchomości przy ul. (...) w Ł., część środków przeznaczyła na poczynienie nakładów na nieruchomość, część na zakup samochodów, które jak wskazała świadek L. N., zmieniał jak rękawiczki. Ponadto pozostawiła sobie część środków na tzw. „czarną godzinę”, jak określiła to sama w rozmowie z teściową powoda. K. N. (1) zaciągała niewielkie zobowiązania w postaci pożyczek bankowych czy też kart kredytowych, ale w żadnej mierze nie świadczy to o jej dramatycznej sytuacji finansowej, skoro była w stanie spłacać te zobowiązania. Twierdzenia pozwanego, iż spłacił długi pozostawione przez babkę są bowiem tylko gołosłownymi twierdzeniami, które nie zostały w żadnym zakresie udowodnione w toku niniejszego procesu.

Nie zostały w toku niniejszego procesu wykazane okoliczności odnośnie rzekomego przywłaszczenia sobie przez powoda środków finansowych firmy prowadzonej przez spadkodawczynię. Takie podejrzania wysnuwała K. N. (1) i mówiła o tym swojemu zięciowi M. S. oraz przyjaciółom Z. H. A. H.. Powyższym zarzutom powód kategorycznie zaprzeczył, zaś pozwany na te okoliczności nie przedstawił żadnych dowodów.

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje***

Powództwo zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Zgodnie z art. 991 § 1 k.c. zstępnym, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni - dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadł przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach - połowa wartości tego udziału (zachówek). W świetle natomiast § 2 powyższego przepisu jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia.



W niniejszej sprawie powód dochodzi zachowku po babce K. N. (1). Spadek po niej na podstawie testamentu nabył wnuk – pozwany P. S.. Powód nie otrzymał należnego mu zachowku w żadnej postaci. Spadkodawczyni zaś za życia rozporządziła całym posiadaniem przez siebie majątkiem, przekazując w drodze umowy darowizny należącą do nie zabudowaną domem mieszkalnym nieruchomości położoną w P. przy ul. (...) na rzecz pozwanego. W dacie śmierci spadkodawczyni nie posiadała żadnego majątku.

Wobec powyższego podstawę prawną odpowiedzialności pozwanego jako spadkobiercy stanowi norma art. 991 § 2 k.c.

Pozwany podniósł w toku procesu zarzut, iż powód za życia spadkodawczyni otrzymał od niej darowizny o łącznej wartości 100.000,00 zł. Argumentacja pozwanego odnosi się i opiera na twierdzeniach zawartych w pozostawionym przez spadkodawczynię liście. Podkreślenia wymaga jednak okoliczność, iż powyższy list stanowi dokument prywatny w rozumieniu art. 245 k.c. i stanowi jedynie dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Natomiast pozwany, na którym z mocy art. 6 k.c. spoczywał ciężar dowodu, nie zdołał w toku niniejszego procesu wykazać okoliczności, na które powoływał się podważając zasadność żądania zachowku. Przede wszystkim pozwany nie wykazał, aby powód za życia spadkodawczyni otrzymał od niej darowizny w wyliczonej przez siebie kwocie 100.000,00 zł.

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego brak jest podstaw do uznania zasadności powyższych twierdzeń pozwanego. Z materiału tegoż wynika bowiem jednoznacznie, iż spadkodawczyni K. N. (1) nie finansowała kosztów przyjęcia weselnego powoda, ponosząc z tego tytułu wydatek w kwocie ok. 40.000 zł, koszty te w kwocie 7.000 zł poniosła teściowa, zaś spadkodawczyni kupiła tylko dla powoda garnitur oraz pomogła mu zrobić wiśniówkę. Powyższą darowiznę, podobnie, jak darowiznę złotej bransoletki, należy traktować jako drobną darowiznę zwyczajowo w danych stosunkach przyjętą, która zgodnie z normą art. 994 § 1 nie podlega doliczeniu do spadku przy obliczaniu zachowku.

Podobnie nie zostało wykazane przez stronę powodową, aby babka ponosiła koszty czesnego na prywatnych studiach powoda w kwocie 20.000 zł oraz koszty dojazdów na uczelnię do Ł. i koszty jego utrzymania w okresie edukacji. Jak wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego jedynie przez krótki okres od śmierci matki stron do czasu uzyskania przez powoda renty rodzinnej, babka opłacała dla niego szkołę, po otrzymaniu renty, sam ponosił te koszty, następnie po śmierci dziadka podjął pracę w rodzinnej firmie – rozlewni wód, a po ślubie wraz z żoną zaczęli prowadzić szwalnię. Powód miał zatem środki finansowe na swoje utrzymanie i nie korzystał z pomocy babki.

Należy przy tym mieć na uwadze, iż w świetle normy art. 997 k.c. na należny uprawnionemu do zachowku zstępnemu zachowek zalicza się poniesione przez spadkodawcę koszty wychowania oraz wykształcenia ogólnego i zawodowego, o ile koszty te przekraczają przeciętną miarę przyjętą w danym środowisku. W świetle zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego brak jest podstaw do uznania, iż K. N. (1) poniosła koszty utrzymania i wychowania wnuka T., które podlegałyby zaliczeniu na poczet należnego mu zachowku.

Pozwany podniósł także okoliczność, iż powód otrzymał od babki darowiznę w kwocie 10.000 zł, po tym, jak dokonała ona sprzedaży nieruchomości położonej w Ł. przy ul. (...). Jak wynika z zeznań powoda oraz pośrednio dokumentu w postaci pełnomocnictwa do sprzedaży tej nieruchomości udzielonego K. N. (1) przez jej męża, nieruchomość ta stanowiła majątek osobisty męża spadkodawczyni, udział w tej nieruchomości nabył on w wyniku dziedziczenia po swoich rodzicach. Wobec powyższego przekazanie środków ze sprzedaży tejże nieruchomości było darowizną od dziadka powoda J. N. i nie podlega zaliczeniu na poczet zachowku należnego po babce powoda K. N. (1).

Pozwany podniósł także, iż pokrył wszelkie długi spadkowe pozostałe po spadkodawczyni K. N. (1), które podlegają odliczeniu od wartości spadku.

Pozwany wskazał, co jest bezsporne w niniejszej sprawie, że poniósł koszty pogrzebu spadkodawczyni, wskazując, iż była to łącznie kwota 11.600 zł po pomniejszeniu o pobrany zasiłek pogrzebowy. Pozwany nie udowodnił w toku procesu rzeczywistej wysokości tych kosztów, nie przedstawił na tę okoliczność żadnych dowodów. Nie wykazał także,

że poniósł te koszty z własnych środków, zwłaszcza w świetle twierdzeń powoda, iż spadkodawczyni iż zamierza zabezpieczyć środki na czarna godzinę, na starość, tym bardziej, iż nie pozwany nie przyjął propozycji brata, który chciał współfinansować koszty pogrzebu.

Pozwany nie udowodnił także, iż poniósł koszty opieki nad babką. Twierdził, iż przez ostatnie 10 tygodni życia spadkodawczyni opłacał wynagrodzenie pielęgniarki (65 dni x 100,00 zł = 6.500 zł) oraz rehabilitanta (40 dni x 100,00 zł = 4.000 zł). Zapewniał babce również środki higieny, w tym pampersy (kwota ok. 1.700 zł), oraz zakup balkonika – 500 zł i materaca przeciwodleżynowego – 500 zł – łącznie zdaniem pozwanego stanowiło to kwotę 13.200 zł. W toku procesu zostało wykazane jedynie, iż pozwany poniósł koszt opieki pielęgniarki w kwocie 2.000 zł. Pozostałe twierdzenia są zaś gołosłowne i w żadnym zakresie nie udowodnione.

Podobnie gołosłowne i nieudowodnione są twierdzenia pozwanego, iż poniósł on koszty utrzymania spadkodawczyni w zakresie opłat za wodę, gaz, węgiel i energię elektryczną w okresie od 2006r. do jej śmierci w 2016r. w łącznej kwocie 50.584,05 zł. W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego należy uznać, iż spadkodawczyni aż do swojej śmierci ponosiła koszty utrzymania domu, w którym zamieszkiwała. Miała odłożone pieniądze, nie wymagała wsparcia finansowego. Ponościła koszty gazu, energii i opału. Rachunki były dzielne na trzy (w domu zamieszkiwał pozwany z żoną i dzieckiem zajmując piętro budynku oraz spadkodawczyni – zajmując parter budynku) i ona ponosiła 1/3 tych opłat, za wyjątkiem opłaty za gaz, które ponosiła w całości, gdyż tylko ona korzystała z gazu. Nawet miała pretensje, że musi płacić 1/3 tych kosztów, mimo iż mało zużywa prądu, zaś pozwany ma wszystko na prąd.

Dowodem na okoliczność poniesionych kosztów nie są w szczególności załączone faktury za prąd, gaz, wodę czy też komunikaty Prezesa GUS w sprawie przeciętnej średniorocznej ceny węgla. Wskazują one co najwyżej na wysokość kosztów utrzymania domu, nie dowodzą natomiast tego, kto te koszty faktycznie poniósł.

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał, iż brak jest podstaw do rozliczenia długów spadkowych, gdyż pozwany nie wykazał, aby pokrył długi spadkowe pozostałe po spadkodawczyni K. N. (1), które podlegałyby odliczeniu od wartości spadku.

W ocenie pozwanego zachowanie powoda było i jest w dalszym ciągu sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, co rodzi konieczność zastosowania art. 5 k.c. Pozwany nie wspierał bowiem babki, szczególnie w ostatnim okresie jej życia, mimo tego, iż mieszkał w niedalekiej odległości nie interesował jej sytuacją, nie wspierał ani osobistą opieką, ani pomocą finansową.

Przyjmując, iż roszczenie o zachowek jest sprzeczne z art. 5 k.c., jeśli zachodzą okoliczności, które mogą uzasadniać wydziedziczenie uprawnionego, to po stronie pozwanego leżał obowiązek wykazania tychże okoliczności. Zarzuty podniesione przez pozwanego są jednakże gołosłowne i nieudowodnione i nie uzasadniają oddalenia powództwa o zachowek na podstawie art. 5 k.c.

Pozwany, wbrew twierdzeniom zawartym w pismach procesowych pełnomocnika, nie wykazał okoliczności, jakich stanowi art. 1008 k.c. Nie wykazał, aby powód jako uprawniony do zachowku:

1. wbrew woli spadkodawczyni postępował upórzywie w sposób sprzeczny za zasadami współżycia społecznego,
2. dopuścił się względem spadkodawcy albo jednej z najbliższych mu osób umyślnego przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności, albo rażącej obrazy czci,
3. upórzywie nie dopełniał względem spadkodawczyni obowiązków rodzinnych.

Pozwany podniósł zarzut, iż powód nie opiekował się babką, lecz są to twierdzenia nie znajdujące oparcia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, zgłaszane tylko na użytek procesu celem podważenia zasadności roszczenia o zachowek. Powód oraz jego rodzina pozostawali bowiem w bardzo dobrych i bliskich relacjach z K. N. (1), co potwierdził także sam pozwany i jego żona E. S. (2). Powód przekonująco wyjaśnił, iż kiedy była taka potrzeba pomagał babci i się nią opiekował, jak chociażby zawoził do sanatorium, do lekarza, zapraszał do siebie na niedzielne

obiady i święta, także na prośbę pozwanego przejął opiekę w ostatnich dniach życia babci, gdy pozwany z rodziną wyjechał na wakacje. Zakres pomocy świadczonej na rzecz spadkodawczyni przez pozwanego był zdecydowanie większy, co podkreślały zgodnie strony postępowania i wszyscy świadkowie, nie wynikało to jednakże z faktu, iż powód odmawiał tej pomocy, lecz z okoliczności, iż P. S. zamieszkiwał razem z babcią w jednym domu, który następnie został mu przekazany w drodze darowizny. Wobec powyższego świadczył on bieżącą, codzienną pomoc. Nie daje to jednak podstaw do twierdzenia, iż powód w sposób uporczywy nie dopełniał wobec spadkodawczyni obowiązków rodzinnych, czy też postępował uporczywie w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego.

Nie zostały także w toku niniejszego procesu wykazane okoliczności odnośnie rzekomego przywłaszczenia sobie przez powoda środków finansowych firmy prowadzonej przez spadkodawczynię. Takie podejrzania wysnuwała K. N. (1) i mówiła o tym swojemu zięciowi M. S. oraz przyjaciółom Z. H. A. H.. Powyższym zarzutom powód kategorycznie zaprzeczył, zaś pozwany na te okoliczności nie przedstawił żadnych dowodów. Wobec powyższego brak jest podstaw do uznania, iż powód postępował wobec spadkodawczyni uporczywie wbrew jej woli w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego.

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego brak było, w ocenie Sądu, podstaw do miarkowania należnego powodowi zachowku i czy też oddalenia powództwa w całości z powołaniem się na normę art. 5 k.c.

Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Łodzi w uzasadnieniu wyroku z dnia 22 maja 2015r., sygn. akt I ACa 1721/14 „ocena czy żądanie zapłaty sumy odpowiadającej wysokości zachowku stanowi nadużycie prawa podmiotowego nie powinna pomijać, że prawo do zachowku przysługujące uprawnionemu ze względu na bardzo bliski stosunek rodzinny między nim a spadkodawcą służy urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma względem swoich najbliższych oraz realizacji zasady, iż nikt nie może na wypadek swojej śmierci rozporządzić swoim majątkiem zupełnie dowolnie, z pominięciem swoich najbliższych. Nie można jednak zapominać, że roszczenie o zapłatę zachowku konkretyzuje się pomiędzy określonymi podmiotami - uprawnionym do zachowku i zobowiązanym do jego zapłaty. **Przy ocenie zasadności miarkowania zachowku, nie chodzi więc o ewentualne niewłaściwe postępowanie uprawnionego w stosunku do spadkodawcy (takich nieprawidłowości dotyczy możliwość wydziedziczenia), ale o okoliczności istniejące w płaszczyźnie uprawniony - spadkobierca.**”

Ponieważ pozwany w żadnym zakresie nie wykazał, aby pomiędzy nim a powodem były kiedykolwiek złe relacje, tym bardziej iż od kilkunastu lat razem prowadzą działalność gospodarczą należało uznać za bezzasadny podniesiony przez stronę pozwaną zarzut nadużycia prawa podmiotowego przez powoda.

Mając na uwadze przedstawioną powyżej argumentację Sąd uznał, iż roszczenie powoda z tytułu zachowku po zmarłej babce K. N. (1) zasługuje na uwzględnienie co do zasady.

Należy wskazać, iż opierając się na opinii biegłej z zakresu (...), która określiła wartość przedmiotu darowizny na kwotę 339.000 zł, iż to od tej wartości winno być dokonywane wyliczenie należnego powodowi zachowku.

**Wobec powyższego zachówek należny powodowi wynosi 84.750,00 zł. Kwota ta odpowiada 1/2 wartości udziału spadkowego powoda wynoszącego 1/2 (339.000 zł : 4 = 84.750 zł).**

Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 84.750 zł tytułem zachowku.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c., zasądzając odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 8 kwietnia 2017r., tj. od upływu 14-dniowego terminu spełnienia świadczenia określonego w wezwaniu do zapłaty.

Powód cofnął pozew co do kwoty 15.250,00 zł bez zrzeczenia się roszczenia. Pozwany nie wyraził zgody na cofnięcie pozwu, wobec czego Sąd oddalił powództwo w powyższym zakresie jako nie znajdujące prawnego ani faktycznego uzasadnienie.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., stosując zasadę stosunkowego ich rozdzielenia. Koszty w sprawie wyniosły łącznie 17.834 zł, w tym po stronie powoda 12.417 zł, zaś po stronie pozwanego – 5.417 zł. Skoro każda ze stron przegrała proces, powód – w 15 %, zaś pozwany – w 85%, w takim też zakresie winni ponieść koszty procesu. Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 9.741,90 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Na podstawie art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w związku z art. 100 k.p.c. Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim kwotę 711,35 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.